

Hej kołęda, kołęda

Właśnie skończył się pierwszy tydzień naszego kołędowania, zwanego wizytą duszpasterską. Odwiedziliśmy wiele domów, pobłogosławiliśmy wiele mieszkań, zupełnie nowych i tych po remoncie. Wchodziliśmy tam, gdzie nas zapraszano. A wszędzie żarliwie modliliśmy się o wszelkie potrzebne łaski dla rodzin, dla domowników. I choć czasami te łaski przed Bogiem wyszczególnialiśmy, to i tak On sam wie najlepiej, czego nam potrzeba. Właśnie w tym tygodniu odwiedziłem pewną instytucję (a ileż ich trzeba odwiedzać każdego tygodnia? – kuria, poczta, sklep? itd.), i pochwaliłem się, że chodzimy po kołędzie. Natychmiast jedna z pań żywo zareagowała: No właśnie, wczoraj miałam kołędę, i ledwie zdążyłam z pracy. Gdy przyjechałam do domu, dosłownie przede mną wszedł ksiądz z ministrantami i nawet nie zdążyłam się rozebrać. Odpowiedziałem tej pani, żartobliwie oczywiście, że aż tak wiele od naszych parafian nie żądamy. Bardziej nas interesuje stan duszy. Choć rozmowa dotyczy wszystkiego. Czasami zdrowia, którego brakuje. Często pracy, której albo nie ma, albo jest trudna do zdobycia, bo daleko, zagranicą, albo słabo płatna. Często praca jest marzeniem, którego nie można spełnić, choć człowiek gotów robić wszystko, byle za godziwą zapłatą. Kołęda to ważny czas. Najpierw z powodu wspólnej modlitwy, która ma charakter liturgii. Codziennie modlimy się w naszych domach, wspólnie czy indywidualnie, sami lub z naszymi dziećmi. Podczas kołеды modlimy się wspólnie z kapłanem, który uobecnia Chrystusa Najwyższego Kapłana, który naprawdę ofiaruje się za wszystkich: i za księdza i za odwiedzane rodziny. Kołęda, to czas przejścia Boga przez dom, w którym mieszkają ci, którzy w Niego wierzą, Jemu ufają. Kołęda to czas ważnych rozmów, na które w ciągu powszedniego roku nie ma czasu, ani okazji. Rozmów o Kościele, tym powszechnym i tym lokalnym. O jego radościach i bolączkach. To czas bardzo ciekawych propozycji i spostrzeżeń, nad którymi naprawdę warto się zastanowić. Propozycji dotyczących duszpasterstwa, ale i propozycji,

sugestii, dotyczących stylu naszego życia. Bo przecież chodzi tu o ?rzecz? najważniejszą w życiu, o Boga! O poszukiwanie Jego obecności pośród nas. Czasami dotyczy to samego pytania, o obecność Boga i Kościoła w życiu rodzin. A czasami chodzi o rozwiązania praktyczne, dotyczące przeżywania wiary, w tej konkretnej parafii. Jedno jest całkowicie pewne; wsłuchujemy się w każde drgnienie serca, szczerze poszukującego Boga. Staramy się rozróżniać, co rzeczywiście pochodzi od Ducha Bożego, a co jest tylko chwilową, kolędową tandetą, z poczuciem ulgi, że znowu na 2 lata spokój, od wszystkiego. Sam Bóg przychodzi do nas z kolędą. Codziennie i od święta. Sam Jezus nas pyta: Czy miłujesz mnie więcej? Albo wciąż żyjemy w przestrzeni przeświadczenia, że jesteśmy wierzący, choć inaczej, lub tylko inaczej niewierzący, choć jeszcze kolędujący. Wszystkim, z którymi mogliśmy się wspólnie pomodlić i porozmawiać, z całego serca dziękujemy.

Zachwyć Ojca nad Synem

Już na pewno nam się zdarzyło być świadkami sceny, kiedy ojciec z dumą pokazuje na własne dziecko, na syna, jako na największy owoc swojego życia. Popatrzcie, jak jest do mnie podobny, jaki mądry, zaradny. I można by tylko dodać: To jest mój syn umiłowany. Właśnie tak możemy sobie wyobrazić scenę opisaną w dzisiejszej Ewangelii. To Ewangelia objawiająca zachwyć Boga Ojca nad Jego własnym Synem, Jezusem Chrystusem: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie. Potem, wiele razy, Chrystus sam potwierdzi te słowa: Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Bóg Ojciec cały jest w swoim Synu, a Syn cały jest w Ojcu. Ale tu nie chodzi o takie potoczne, z życia wzięte ?cały tata?. Tu chodzi o coś dalece więcej. Pan Jezus objawia nam całą miłość Boga Ojca. W Chrystusie, przez łaskę chrztu świętego, zostaliśmy usynowieni. Bóg, Ojciec

Jezusa Chrystusa, przez łaskę chrztu świętego, stał się również naszym Ojcem. Odtąd możemy zwracać się do Niego: mój Ojczy, Ojczy nasz. W momencie chrztu świętego Bóg Ojciec zachwyił się nad tobą: To jest mój syn umiłowany, jesteś moim dzieckiem. Wszystko, co moje, jest również twoje. W tobie mam upodobanie, czyli jesteś podobny do mnie, swojego Ojca. Jak wielka to tajemnica, dla całego naszego życia.

Bractwo Różańcowe ? 03.01 ? 09.01.2011 r.

W modlitwie różańcowej prosimy Boga o błogosławieństwo w nowym 2011 roku.

II Niedziela po Bożym Narodzeniu

1. Dzisiaj II Niedziela po Bożym Narodzeniu. Zapraszamy na nieszpory ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa o g. 15.00.

2. Od poniedziałku do środy Msze św. sprawowane będą tylko rano o g. 7.00.

3. W czwartek **Uroczystość Objawienia Pańskiego ? Trzech Króli**. Zapraszamy do kościoła parafialnego na Msze św. kolędowe w intencji rodzin naszej parafii o g. 8.00, 11.00 i 17.00 i o g. 9.00 do kościoła św. Anny. Po Mszach św. błogosławieństwo kadzidła, kredy i wody. Kolekta będzie na misje katolickie.

4. W tym tygodniu przypada I piątek miesiąca. Zapraszamy na Msze św. o g. 7.00 i o g. 17.00. Najbliższe odwiedziny chorych będą dopiero w miesiącu lutym. Szafarze zaniosą komunię chorym w niedzielę od 9.30.

5. W przyszłą niedzielę obchodzić będziemy Święto Chrztu Pańskiego.

6. Plan kolędy w tym tygodniu jest następujący:

- Pon. ? ul. Wolności (nry parzyste)
- Wt. ? ul. Wolności (nry nieparzyste), Łąkowa, Jaśminowa
- Śr. ? ul. Akacjowa, Brzozowa
- Pt. ? ul. Ogrodowa, Sadowa
- Sob. ? ul. Piaskowa, Wierzbowa, Kwiatowa

Na ostatniej stronie Listu jest liturgia kolędy. Możemy, wspólnie z kapłanem żywo uczestniczyć w tej liturgii w naszym domu. Rozpoczęcie kolędy codziennie o g. 15.00, a w sobotę g. 11.00.

7. Sakrament chrztu świętego przyjęli: Natalia Dziuk, Gloria Sowa, Adam Wer, Wojciech Gruchalski, Tymon Kuźnik i Bartosz Żyła. Niech Bóg błogosławi rodzicom i chrzestnym tych dzieci.

8. Zap. przedślubna (II): Piotr Kupiński z Opoła i Anna Piontek z Czarnowąs.

9. Do wieczności odeszli: Stefan Krukowski ? l. 83, Mikołaj Mros l. 68, Hildegarda Pogrzeba l. 83. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.

10. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę na potrzeby WSD i Kurii w Opolu, a także za udział w Mszy św. na zakończenie roku. Młodzieży przygotowującej się do bierzmowania dziękujemy za posprzątanie kościoła. W sobotę o g. 9.00 do sprzątania prosimy rodziny z Borek z ul. Opolskiej.

11. GOK w Dobrzeniu Wielkim zaprasza w czwartek o g. 17.00 na Jasełka Bożonarodzeniowe.

12. Otrzymaliśmy pierwszy numer Arki, osoby, które się zapisały mogą je odebrać w zakrystii. Cena 3 zł. Są także egzemplarze dodatkowe, gdyby ktoś chciał, będą wyłożone w gablotce.

Liturgia Święta w Parafii od 03.01 ? 09.01.2011 r.

Poniedziałek ? 03.01.2011

7.00 – I. Do Miłosierdzia Bożego o zdrowie, opiekę Matki Najśw. i Boże błogosław. w dalszej posłudze Kościołowi dla ks. Czesława Kwiatkowskiego w dniu 70 r. urodzin. II. Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i opiekę Bożą dla całej rodziny.

Wtorek ? 04.01.2011

7.00 – I. Za + matkę Klarę Gregulec w 1 r. śm., + ojca Maksymiliana, teściową Cecylię Kokot i za ++ z całego pokrew. II. Za ++ rodziców Alojzego i Marię Brzoza, siostrę Marię, dziadków i ++ z pokrew. Reginek i Brzoza.

Środa ? 05.01.2011

7.00 – I. Za + Stanisławę Borowską (miesiąc po śmierci). II. Za + Jerzego Starosta (od rodziny Pajkert).

Czwartek ? 06.01.2011 Objawienie Pańskie

8.00 – Msza św. kolędowa w intencji Parafian z Czarnowąs.

9.00 /św. Anna/ – Msza św. kolędowa w intencji Parafian z Wróblina.

11.00 – Msza św. kolędowa w intencji Parafian z Borek.

17.00 – Msza św. kolędowa w intencji Parafian z Krzanowic.

I Piątek miesiąca ? 07.01.2011

7.00 – W int. żyjących i ++ Parafian oraz czcicieli NSPJ i za ++ kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii.

17.00 – Za + męża i ojca Pawła Pawleta, rodziców z obu stron, siostrę, brata, bratową i za dusze czyścicowe.

Sobota ? 08.01.2011

7.00 – Za ++ z rodziny Skotniczy i Czajor i za dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 /niedz./ Za + Krystynę Rogowską w 5 r. śm., męża Eugeniusza, syna Witolda, za wnuczkę Mariolę Rogowską w 5 r. śm. I za ++ z pokrew. obu stron.

Niedziela Chrztu Pańskiego – 09.01.2011

7.00 – Za + siostrę Albinę Kornek w r. śm., siostrę Monikę, rodziców, 2 braci, ++ z pokrew. i za dusze czyścicowe.

8.15 /niem./ Za + męża Antoniego Kurc w r. śm., rodziców, teściów, ++ z pokrew. obu stron i za dusze w czyścicu cierpiące.

9.00 /św. Anna/ Za ++ rodziców Stefanię i Stanisława Radwańskich, siostrę Annę, dwóch szwagrów, siostrzeńca i ++ dziadków.

9.30 – Za + matkę i babcię Stefanię Mucha w r. śm., ojca i dziadka Andrzeja, ++ z pokrew. obu stron oraz o zdrowie i opiekę Bożą w rodzinie.

11.00 – Za + ojca Franciszka Skorupskiego, rodziców Marię i Walentego Gabriel i ++ z obu stron.

15.00 – Nieszpory

16.00 – Za + męża Ryszarda Niedworok, rodziców z obu stron i za dusze w czyśćcu cierpiące.

Kołąda – Wizyta duszpasterska w naszym domu

Przyjęcie kapłana z wizytą duszpasterską jest aktem publicznego wyznania wiary, a zarazem znakiem jedności i żywej więzi Kościoła domowego z Kościołem parafialnym. Wizyta duszpasterska ma charakter małej liturgii sprawowanej w domowym kościele czyli w rodzinie. Należy taką wizytę odpowiednio przygotować. Stół nakryty białym obrusem, na nim krzyż, świece. Wodę święconą i kropidło przyniosą ze sobą ministranci. Na stole kładziemy Pismo święte i zeszyty katechetyczne dzieci.

Przed przybyciem kapłana możemy wspólnie pomodlić się słowami:

Dziękujemy Ci Chryste za to, że przysyłasz nam kapłana na znak Twojej wśród nas obecności. Spraw, aby wraz z jego przybyciem zagościł w naszym domu Twój pokój, a błogosławieństwo Twoje niech spocznie na nas, domownikach. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Kapłan wchodząc pozdrawia domowników słowami:

K. Pokój temu domowi.

W. I wszystkim w nim mieszkającym.

K. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

W. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

K. Panie Jezu Chryste, Ty przyszedłeś na ziemię, aby zamieszkać wśród nas ludzi. Uświęciłeś dom rodzinny w Nazarecie. Wspomagaj i to mieszkanie:

-Niech przebywa w nim Twój Duch i niech Twój pokój rządzi sercami jego mieszkańców. Ciebie prosimy? W. : **Wysłuchaj nas, Panie.**

– Daj Panie, wszystkim domownikom zdrowie duszy i ciała. Ciebie prosimy ...

– Bądź, Panie, dla tej rodziny mocą i oparciem w trudnych doświadczeniach życiowych. Ciebie prosimy ...

– Rodzicom daj wiele sił do wychowania ich dzieci. Ciebie prosimy ...

– Pozostań w tej rodzinie i mieszkaj z nią przez wszystkie dni nowego roku. Ciebie prosimy...

Ojciec nasz...

Módlmy się: **Bądź z nami, Panie, we wszystkich okolicznościach życia, abyśmy zawsze szli drogą Twoich przykazań. Niech ten dom będzie na zawsze Twoim domem, a wszyscy jego mieszkańcy niech służą Ci całym sercem. Przez Chrystusa Pana naszego.**

Niech to mieszkanie i wszystkich w nim mieszkających błogosławi Bóg Ojciec i Syn + i Duch Święty. W: Amen.

Po wizycie kapłana odmawiamy wspólnie następującą krótką modlitwę:

Dobry i miłosierny Boże, polecamy Twojej opiece nasz dom, rodzinę i wszystko, co posiadamy. Spraw, abyśmy zawsze byli złączeni z Tobą. Amen.

Wielki krok

Wielu z nas pamięta pierwsze lądowanie człowieka na księżycu, i słowa, które wtedy Neil Armstrong, dowódca lotu, wypowiedział: To jest mały krok człowieka, ale wielki skok ludzkości. My również, co dopiero, zrobiliśmy "wielki krok" w ten Nowy Rok 2011. Właściwie robimy taki krok codziennie na przełomie każdej doby, która właśnie się kończy, i nowej, która się rozpoczyna. Jak wielki jest zachwyty rodziców, którzy obserwują pierwsze kroki swojego dziecka. Z jaką dumą patrzą na nie, gdy czasami robi taki "wielki krok". Z życia wiemy, jak czasami wielkie znaczenie posiada mały krok, który jest jak postawienie nogi na nowej planecie. U chorego, który wybudził się ze śpiączki, po bardzo długim czasie, u nałogowego palacza, któremu pierwszy raz udało się powiedzieć "nie", gdy częstowano go papierosem, u człowieka, który po latach niezgody z sąsiadem, pierwszy raz powiedział mu "dzień dobry". To wszystko pokazuje, że prawdziwe "przełomy" nie dokonują się wyłącznie w noc sylwestrową, ale mogą się dokonać w każdej chwili, gdy człowiek jest otwarty, gdy nie przestaje poszukiwać lądów, które są jeszcze do odkrycia. Dlatego właśnie dzisiaj, w tę pierwszą niedzielę nowego roku, św. Paweł życzy nam, aby Bóg dał nam ducha mądrości i objawienia oraz światłe oczy serca.

Plan duszpasterskiej wizyty kołędowej

Plan duszpasterskiej wizyty kołędowej w Czarnowasach w 2011 roku

- **03.01.2011** r. – od godz. 15:00 – Wolności (nr parzyste) – rozpoczęcie: 1. od ul. Jagiełły, 2. od końca
- **04.01.2011** r. – od godz. 15:00 – Wolności (nr nieparzyste), Łąkowa, Jaśminowa – rozpoczęcie: 1. od ul. Jagiełły, 2. od końca
- **05.01.2011** r. – od godz. 15:00 – Akacjowa, Brzozowa – rozpoczęcie: 1. ul. Akacjowa od ul. Wolności, 2. ul. Brzozowa od ul. Piaskowej
- **07.01.2011** r. – od. godz. 15:00 – Ogrodowa, Sadowa – rozpoczęcie: 1. od ul. Kani, 2. od końca
- **08.01.2011** r. – od godz. 11:00 – Piaskowa, Wierzbowa, Kwiatowa – rozpoczęcie: 1. i 2. ul. Piaskowa (od ul. Jagiełły)
- **10.01.2011** r. – od godz. 15:00 – Leśna, Boczna, Wrzosowa, Klonowa – rozpoczęcie: 1. ul. Leśna (od końca), 2. Boczna (od końca)
- **11.01.2011** r. – od godz. 15:00 – Broniewskiego, Eichendorfa, Świerkowa, Dębowa – rozpoczęcie: 1. ul. Broniewskiego (od końca), 2. Świerkowa (od ul. Piaskowej)
- **12.01.2011** r. – od godz. 15:00 – Chopina, Norwida – rozpoczęcie: 1. ul. Chopina (od ul. Broniewskiego, 2. ul. Chopina (od ul. Jagiełły)
- **13.01.2011** r. – od godz. 15:00 – Jagiełły (parzyste), Nowa, Jasna, Słoneczna – rozpoczęcie: 1. od strony kościoła, 2. od strony Borek
- **14.01.2011** r. – od godz. 15:00 – ul. Jagiełły (nieparzyste), Wąska – rozpoczęcie: 1. od strony kościoła, 2. od strony Borek
- **15.01.2011** r. – od godz. 11:00 – Studzienna, Podlesie, Nowe Osiedle, Wspólna, Różana – rozpoczęcie: 1. i 2. ul. Studzienna (od końca)
- **17.01.2011** r. – od godz. 15:00 – Krzyżowa, Kośnego, Żłota, Kopernika, Zielona – rozpoczęcie: 1. ul. Krzyżowa (od Biadacza), 2. ul. Zielona
- **18.01.2011** r. – od godz. 15:00 – Polna – rozpoczęcie: 1. i 2. od ul. Leśnej

- **19.01.2011 r.** – od godz. 15:00 – J. Kani – rozpoczęcie: 1. od szkoły, 2. od Krzanowic
 - **20.01.2011 r.** – od godz. 15:00 – Kasprowicza, 1-go Maja, Reymonta, Matejki – rozpoczęcie: 1. ul. Kasprowicza (od ul. Dworcowej), 2. ul. Matejki (od ul. J. Kani)
 - **21.01.2011 r.** – od godz. 15:00 – Stawowa, Dolna, Zamojskiego, Górna, Kasztanowa – rozpoczęcie: 1. ul. Stawowa (od ul. Studziennej) oraz Mikołaja, Tuwima – rozpoczęcie: 1. ul. Mikołaja (od końca)
 - **22.01.2011 r.** – od godz. 11:00 – Pl. Klasztorny, Basztowa, Dworcowa – rozpoczęcie: 1. ul. Basztowa (od końca), 2. Dworcowa (od końca)
 - **23.01.2011 r.** – od godz. 14:00 – **Kołęda na życzenie**
-

Chrystus – źle poczęty, źle urodzony, źle żyjący?

W tę dzisiejszą noc, jeszcze raz obiegła całą kulę ziemską wiadomość o narodzinach Pana Jezusa, Dziecięcia z Betlejem. Jeszcze raz dzwony kościołów na całym świecie, stacje radiowe, telewizyjne, przekazały wieść o Narodzeniu Bożego Syna.

W tę noc musimy jednak zauważyć prawdę podstawową, że to nie ludzie, nawet nie dzwony kościelne, ani tym bardziej światowe środki komunikacji, nie decydują o mocy i zasięgu nowiny o Bożym Narodzeniu, lecz **prosty głos Anioła**, tzn. głos samego Boga, który zbliża się i przemawia do człowieka. **Pasterze**, którzy wtedy przebywali w polu i trzymali straż nocną nad swoją trzodą, o narodzinach Zbawiciela nie dowiedzieli się z przenośnych tranzystorów. Oto naraz stanął przy nich **Anioł Pański**, chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, że aż się przestraszyli. Wtedy, gdy jedynym przekąźnikiem był ledwie głos człowieka, a jego zasięg nie był wielki, ledwie na

odległość słyszenia, **Bóg sam**, głosem Anioła objawił ludziom tę prawdę. **A oni ją przyjęli.** Bóg objawia swoje plany ludziom w głosie sumienia, daje się usłyszeć w głębi duszy człowieka. Kiedy pasterze udali się z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie, to opowiedzieli nie o tym, co im się wydawało, nawet nie o tym, co widziały ich oczy, lecz o tym, **co im zostało objawione** o Dziecięciu Jezus.

Wielu dzisiaj przeżywa Święta, wielu łamało się tradycyjnym opłatkiem, ale tylko niektórzy otworzyli się na całą prawdę Wcielonego Słowa – Boga, który zamieszkał między nami. Jak to już zapowiedział św. Jan: *?lecz świat Go nie poznał. Przyszedł do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.*

Jak bardzo dzisiaj została stępiona ludzka wrażliwość na głos Pana Boga, który przemawia do człowieka w głosie jego sumienia, w poruszeniach duszy. Jak bardzo dzisiaj jesteśmy kształtowani tym, co gdzieś zareklamowano, co przegłosowano głosami większości, często wbrew ludzkiemu sumieniu, wbrew naturalnym zasadom dobra i zła, wbrew poruszeniom duszy, która bezbłędnie rozróżnia dobro i zło, prawdę od fałsz, dobrą wolę i diabelską przewrotność

. Prości pasterze, na tym pustynnym polu, nie mieli dostępu do tych możliwości, które my mamy dzisiaj, ale z pewnością **byli wyczuleni na głos Boga**, który przemawia w sumieniu, daje się słyszeć w duszy człowieka.

Na początku tegorocznego adwentu Ojciec święty wezwał wszystkich chrześcijan, wszystkich ludzi dobrej woli, do modlitwy w intencji życia; **aby każde poczęte życie mogło się urodzić i rozwijać**, aby wszystkie małżeństwa, utęsknione za dzieckiem, mogły je kiedyś przytulić do siebie. W naszej parafii staraliśmy się wspierać Benedykta XVI w tej ważnej intencji. Stąd też plakat na kościele.

W ostatnich dniach słuchałem jednym uchem radia, jadąc samochodem. W pewnej chwili słyszę, **że wszyscy jesteśmy**

mordercami /naprawdę! aż mnie ciarki przeleciały, tak mocno to zabrzmiało/, i słucham dalej, kogo to ja zabiłem? Słyszę, że *na święta w polskich domach w bestialski sposób i w strasznych warunkach morduje się miliony... karpie*. Zaraz potem było słychać głosy tzw. autorytetów, popierających tę akcję (znanych z radia, TV). Kocham karpie, latem lubię poczuć na haczyku ich skubanie, na swój sposób je szanuję, ale buntuję się!!! gdy dla ludzi zabicie karpia, w celu zjedzenia go, to morderstwo, **a morderstwo dziecka poczętego to tylko zabieg**. Gdyby komuś dzisiaj przyszło do głowy zrobić podobną akcję w obronie życia dzieci, i gdyby również tutaj posłużono się tym uogólniającym określeniem, że jesteśmy mordercami (sic!), to autorzy tej akcji na pewno pożegnaliby się z wolnością, za tzw. naruszenie uczuć inaczej myślących. Surowo by ich wykpieno i osądzono.

Żyjemy w czasach jawnego działania Antychrysta, a jego działanie jest dzisiaj skierowane w najbardziej wyrafinowany sposób **przeciw życiu**, najbardziej w fazie jego początku, poczęcia. W naszych czasach **diabelska przewrotność osiąga tutaj swoje apogeum**.

W ostatnim **Gościu Niedzielnym**, który w naszej parafii jest chętnie czytany, ukazała się krótka informacja o orzeczeniu sądu, wedle którego, **w interesie dziecka było jego zabicie**. Cytuję: *Sąd apelacyjny przyznał 430 tys. euro dziecku, które urodziło się z chorobą genetyczną, jako odszkodowanie za to, że nie zabito go przed urodzeniem. Sąd uznał, że zamordowanie tej małej dziewczynki, przed jej urodzeniem, było ?w jej interesie?.* /GN 19.12.2010, s. 9/.

Na naszym rynku księgarskim ukazała się b. wnikliwa książka, poświęcona tej właśnie problematyce. Jest tam rozdział pod wymownym tytułem: *Źle poczęci, źle urodzeni, źle żyjący* /Tomasz P. Terlikowski, **Nowa kultura życia, Warszawa 2010, s. 174-194**/. Rozdział, który rozważa przypadki podobne w swej absurdalności do tego opisanego w Gościu Niedzielnym.

Czytając materiał zawarty w tym rozdziale, pomyślałem sobie,

że wedle tych współczesnych kryteriów, **Pan Jezus też jest źle poczęty, źle urodzony i źle żyjący**. Bo lepiej żeby się nie urodził, **w Jego i naszym interesie**, że aż tak swoim życiem i nauką upośledził ludzkość. Że upośledzeniem swojej życiowej porażki na krzyżu wyrządził i wyrządza tyle szkody; dzieciom w szkołach, które muszą codziennie na Niego patrzeć, że pozostawił tyle absurdalnych nauk, zupełnie nie przystających do życia, w pismach, które nazywa się Ewangeliami, a potwierdzonych potem, przez takich genetycznych szaleńców, jak Paweł z Tarsu, Augustyn, Jan Paweł II, czy inni. **Jezus Chrystus narodzony w Betlejem: źle poczęty, źle urodzony i źle żyjący**. Że powołał swoich uczniów, którzy są takimi przegranymi w tym świecie, jak On sam, z Jego nauką.

W sumie, temu Dziecięciu z Betlejem, należy się, wedle dzisiejszych kryteriów, **w jego własnym interesie!** wielkie odszkodowanie za to, że nie zamordowano Go już przed Jego urodzeniem. Tu na zdrowo myślącego wychodzi jedynie Herod, który przynajmniej podjął wysiłki zmierzające w tym kierunku, choć bezskuteczne. ?Udało się? to trochę później, na Golgocie. Dzisiaj, pod pretekstem tego samego upośledzenia, świat milczy, gdy morduje się tysiące chrześcijan (rocznie 170 tyś.!!!): w Iraku, Afryce, Indiach, w Sudanie, nie wyłączając Europy, **?w ich własnym interesie? i zapewne w interesie reszty pokrzywdzonej przez nich ludzkości**. Nasze czasy są świadkami największych, najbardziej krwawych prześladowań przeciwko wyznawcom Chrystusa.

Kochani! I tu pokazuje się cała różnica; różnica między pokrętnym, ludzkim manipulowaniem sumieniami, a Bożym Objawieniem czyli głosem Pana Boga. Boże Narodzenie, to tajemnica Bożego życia. Człowiek nie jest w stanie, ani przekazać, ani pojąć, ani – tym bardziej – przyjąć tajemnicy Bożego Narodzenia, **jeśli mu to nie zostanie objawione przez samego Boga**. Jeśli nie zechce się na to objawienie otworzyć: jak pasterze, jak mędracy, jak setki tysięcy, miliony ludzi, w ciągu dziejów tej planety, otwartych na słowo samego Boga,

nawet za cenę życia.

Siostry i Bracia! Przez dobre cztery tygodnie czekaliśmy na te cudowne Święta i żadna religijna albo moralna tandeta, **nie zdoła odebrać nam radości**, jaką dzisiaj i w tych dniach, będziemy przeżywać w naszych rodzinach, z powodu Bożego Narodzenia. Z powodu tego, że Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami. Że Jezus Chrystus, Boży Syn, narodził się w Betlejem, z Maryi Dziewicy. Sam Bóg nam to objawia, a my przyjmujemy tę prawdę w posłuszeństwie wiary. **Bo wolimy słuchać bardziej Boga, niż ludzi, choć łatwiej słuchać ludzi.**

W tym Adwencie, podczas Rorat, pochylaliśmy się z dziećmi nad Biblią, nad tajemnicą i mądrością Słowa Bożego. Dzieci zabierały Pismo święte do naszych domów (zносиły w specjalnych plecaczkach **cały ciężar, słodkie jarzmo** Słowa Bożego, do swoich rodzin), by je przynajmniej otworzyć. Wielu z nas w tym czasie zakupiło Pismo święte (przeszło 100 egz.). To wszystko świadczy, że chcemy bardziej słuchać głosu Boga, niż ludzi, że chcemy się karmić mądrością słowa Bożego, by się nie pogubić w tym dzisiejszym zamęciu. Tak wielu z nas, przed świętami, otwarło swoje sumienie w sakramencie pokuty, by własne życie znowu ukierunkować na Chrystusa, wg mądrości Jego słowa /dekalog ? dziesięć słów Boga/.

Kończąc, pragnę życzyć Wam wszystkim i każdemu z osobna, byśmy w życiu codziennym byli bardziej wsłuchani i wrażliwi na głos Boga, który do nas przychodzi w głosie sumienia, w poruszeniach serca, w Słowie Bożym, czytany w kościele, byśmy tego głosu nie zagłuszali, ani nie lekceważyli. W tych dniach znowu Bóg przemówił do nas przez swojego Syna Jezusa Chrystusa, Wcielone Słowo.

Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką. Niech Chrystus, Boże Dziecię ? Światłość świata, która w ciemności świeci, rozświetla wszystkie drogi naszego życia. Amen.

Ks. Piotr Pierończyk

Bractwo Różańcowe ? 27.12 ? 02.01.2011 r.

W modlitwie różańcowej dziękujemy Bogu za wszystkie dary mijającego roku.